

Aleg 904

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie budowy szkół ludowych.

### Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 12. marca 1907 upoważnił Wysoki Sejm Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 10 milionów koron z przeznaczeniem na zasiłki na budowę szkół ludowych w tych gminach:

a) gdzie rozprawa konkurencyjna co do budowy nowej szkoły została już przeprowadzoną, strony konkurencyjne złożyły w całości lub w przeważnej części 120%-we datki konkurencyjne a grunta pod budowę szkoły są już zainstalowane na własności funduszu szkolnego miejscowego;

b) gdzie szkoły dotychczas nie zorganizowano jedynie dla braku budynku szkolnego, albo gdzie szkołę wprawdzie zorganizowano, ale dla braku budynku szkolnego dotychczas w życie nie weszła.

Równocześnie zniżył Wysoki Sejm ówczesną dotację w budżecie funduszu szkolnego krajowego z 400.000 K do 200.000 K i ta dotacja służyć miała wyłącznie na zasiłki w tych gminach, w których budynki szkolne wprawdzie istnieją, ale nie odpowiadają celom szkolnym i wymagają przebudowania, rozszerzenia lub znaczniejszej restauracji.

Według ówczesnego obliczenia koszt budowy szkół wynosił:

|                          |   |   |   |   |   |   |   |       |              |
|--------------------------|---|---|---|---|---|---|---|-------|--------------|
| w kategorii <i>ad a)</i> | . | . | . | . | . | . | . | .     | 4,749.533 K  |
| w kategorii <i>ad b)</i> | . | . | . | . | . | . | . | .     | 6,658.836 „  |
|                          |   |   |   |   |   |   |   | razem | 11,408.369 K |

Wydział krajowy w sprawozdaniu swem przedłożonem Wysokiemu Sejmowi pod dniem 5. października 1906 LW. 73.786/906 (Aleg. 9) obliczył to zapotrzebowanie na . . . . . 10,800.000 K — h  
a pożyczka została zaciągniętą jedynie w sumie . . . . . 10,080.000 „ — „  
w efektach.

Z obliczenia tego okazuje się zatem, że już wówczas wyznaczono fundusz o . . . . . 1,408.369 „ — „  
mniejszy od faktycznego zapotrzebowania.

Na ostatnią kategorię szkół tj. na poprawę istniejących budynków obliczono potrzebę zasiłków w sumie . . . . . 10,811.323 „ 78 „  
czyli, że razem zasiłki na budowę szkół potrzebne obliczono na sumę okrągło . . . . . 22,220.000 „ — „

Otrzymawszy 10 milionowy fundusz Rada szkolna krajowa jęła się energicznie do dzieła i dziś mimo, że intensywne akcja budowy szkół rozpoczęła się dopiero w roku 1908, po upływie zaledwie czterech lat, Wydział krajowy musi stwierdzić, że uchwalony przez Wysoki Sejm fundusz 10 milionowy został w ca-

łości wyczerpany a program przyspieszenia budowy szkół tylko w części mógł być spełniony.

Wobec wyczerpania funduszu pożyczkowego, Rada szkolna krajowa zmuszoną była zaniechać na razie dalszej akcji na polu budowy szkół a załatwienie licznych próśb gmin o budowę szkół musiało ulegć odroczeniu.

Chcąc mieć dokładny obraz braku budynków szkolnych, Rada szkolna krajowa zażądała od wszystkich Rad szkolnych okręgowych szczegółowych wykazów tych miejscowości, w których zachodzi potrzeba postawienia nowych budynków szkolnych.

Według przedłożonych przez Radę szkolną krajową wykazów, których z powodu ich obszerności do niniejszego sprawozdania nie dołączono, które jednak znajdują się w aktach Wydziału krajowego do ewentualnego użytku komisji, zachodzi jeszcze potrzeba budowy szkół w 2.374 gminach kosztem . . . 51,445.895 K

Prestacya ustawowa w tych gminach wynosi . . . 8,389.772 „

zatem fundusz szkolny krajowy musiałby przyczynić się  
zasiłkiem w sumie . . . 43,056.123 K

Tę olbrzymią cyfrę tłumaczy Rada szkolna krajowa wzrostem frekwencji dzieci i potrzebą zakładania nowych szkół w gminach, w których już szkoły istnieją; dalej potrzebą rozdziału szkół mieszanych; wreszcie potrzebą budowy szkoły w gminach, gdzie szkoły dotąd nie było.

Wobec tego, że dawny fundusz z pożyczki 10 milionowej został w zupełności wyczerpany, stajemy wobec nieuniknionej konieczności dostarczenia władzy szkolnej dalszych na ten cel funduszy, jeśli akcyja na polu budowy nowych szkół nie ma doznać przerwy z wielką szkodą dla dalszego rozwoju szkolnictwa ludowego.

Rada szkolna krajowa w piśmie swem podnosi, że grunta pod budowę projektowanych szkół są przeważnie w toku intabulacyi na własność szkół, a prestacye są w części złożone; zresztą strony konkurencyjne na każde wezwanie z gotowością składają przypadające na nie datki, byle jak najprędzej można rozpocząć budowę szkoły.

Istnieją tu zatem warunki żądane przez Wysoki Sejm krajowy w uchwale z 12. marca 1907, na podstawie której zaciągnięto 10-milionową pożyczkę na zasiłki dla funduszy szkolnych miejscowych w myśl artykułu IX. ustawy z 24. kwietnia 1894 Nr. 49, Dz. u. kr.

Wprawdzie przedłożone przez Radę szkolną krajową wykazy budowy szkół nie zostały sporządzone z podziałem na kategorie „najpilniejsze“, „pilne“, i „mniej pilne“.

Brakowi temu będzie jednak można zaradzić tak jak się to stało przy poprzedniej pożyczce w roku 1907, gdy Rada szkolna krajowa przedłożyła szczegółowy wykaz „najpilniejszych“ budowli dopiero po uchwaleniu przez Wysoki Sejm pożyczki, przed przystąpieniem do rozpoczęcia akcji budowlanej.

Oczywista kraj na dzisiejszych warunkach finansowych, nie byłby w stanie ponieść tak olbrzymiej ofiary 43 milionów koron, a zresztą na najbliższe potrzeby kilku lat wystarczy kapitał znacznie mniejszy.

W każdym razie dalszy fundusz 10 milionowy jest niezbędnie potrzebny, jeśli się zważy, że pierwotna pożyczka 10 milionowa w ciągu 4 lat od 1908—1911 została wyczerpaną.

Zdaniem Wydziału krajowego dla uzyskania tego funduszu należy ponownie przystąpić do zaciągnięcia emisyjnej pożyczki krajowej, a emisya tych nowych obligów odbywałaby się częściowo w miarę postępu budowy i potrzeby asygnowania kredytu na budowę szkół.

Wydział krajowy pozostawia na razie otwartą kwestyę, na jakich warunkach i na jakie oprocentowanie mają być wydane obligi dłużne nowej pożyczki. Zależć to bowiem będzie od warunków targu pieniężnego w chwili emisji obligów nowej pożyczki.

W ścisłym związku ze sprawą budowy szkół ludowych pozostaje nader ważna kwestya technicznego nadzoru samej budowy i przyszej konserwacyi budynków.



Przy sposobności uchwalenia pożyczki 10 milionowej na budowę szkół powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 12. marca 1907 rezolucyę wzywającą Rząd, „ażeby zorganizował odpowiedni nadzór techniczny przy władzach szkolnych“.

Wydział krajowy proponował wówczas, rezolucyę wzywającą Rząd: „aby dla nadzoru technicznego nad budową nowych szkół z funduszu pożyczkowego wybudować się mających, ustanowił przy Radzie szkolnej krajowej we Lwowie na czas tej budowy przynajmniej trzy osobne siły techniczne przeznaczone do tego nadzoru i płatne z funduszków państwowych“.

Sejmowa Komisya budżetowa była jednak tego zdania, że trzy osobne siły techniczne przy Radzie szkolnej krajowej mogą prowadzić nadzór naczelny, ale całości zadania nie podołają, dla tego zaleciła Komisya Wysokiemu Sejmowi rezolucyę domagającą się zorganizowania odpowiedniego nadzoru nad budową szkół przez c. k. Rząd w szerszym zakresie, a przeto nie tylko przy Radzie szkolnej krajowej, ale i przy Radach szkolnych okręgowych.

Na powyższą rezolucyę nie dał c. k. Rząd dotychczas żadnej odpowiedzi. W następnych latach powziął Wysoki Sejm podobne rezolucye ale nieco odmiennej treści. Mianowicie uchwałą z dnia 30. października 1908 Wysoki Sejm wezwał „Radę szkolną krajową, aby w porozumieniu z Wydziałem krajowym zastanowiła się nad utworzeniem stałego oddziału budowniczego dla budowy szkół bądźto przy Wydziale krajowym, bądźto przy Radzie szkolnej krajowej“.

Tej samej treści rezolucyę uchwalił następnie Wysoki Sejm w dniach 31. stycznia 1910 i 16. listopada 1910.

Podczas ostatniej sesji sejmowej w październiku 1910 sprawa nadzoru technicznego nad budowami szkolnymi, była obszernie omawianą w komisji budżetowej podczas rozpraw nad preliminarzem funduszu szkolnego krajowego na r. 1911.

Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. Dr. Dembowski oświadczył w komisji, że Rada szkolna kraj. usiłowała w myśl życzeń Wysokiego Sejmu pozyskać na ten cel osobne organy techniczne. Starania te rozbiły się jednak o brak sił technicznych tak dotkliwy, że Namiestnictwo mimo pomnożenia posad i wszelkich zabiegów, zaledwie może zaradzić piekającej potrzebie w sprawach nieraz bardzo ważnych i pilnych a że stosunki w Wydziale krajowym nie są pomyślniejsze.

Wobec takiego stanu rzeczy Rada szkolna krajowa uciekła się do środka, który, nie będąc doskonałym daje przecież rękojmię, że akcyja budowlana prowadzona obecnie na tak wielką skalę w kraju całym, postępuje racjonalnie i zostaje pod opieką sumiennych a doświadczonych nadzorców. Postanowiono mianowicie rozszerzyć się za odpowiednio ukwalifikowanymi technikami dla każdego okręgu, którzy za ryczałtowem wynagrodzeniem zwykle 250 K od jednej szkoły zobowiązują się doglądać każdej budowy na podstawie specjalnie wydanej instrukcyi, normującej szczegółowo powinności dozorczy i zobowiązującej go przynajmniej do 10-ciookrotnego dojazdu w czasie budowy. Dozorcy tacy są to inżynierowie i budowniczowie w służbie wydziałów powiatowych, kolii państwowych i t. p. albo praktykujący prywatnie, zaleceni przez władze polityczne a uznani za odpowiednich przez departament techniczny Namiestnictwa. Jak dalek podniósł p. wiceprezydent Rady szkolnej krajowej tacy kontraktem ugodzeni nadzorcy funkcjonują w 67 powiatach, a niezdołano znaleźć stosownych kandydatów tylko dla 13 powiatów, w których nadzór nad budowami szkół pozostaje w ręku urzędników technicznych przydzielonych do Starostwa.

Sejmowa komisya budżetowa uważała jednak uregulowanie nadzoru nad budowlami szkolnymi za pomocą kontraktów z budowniczymi prywatnymi za prowizoryczne, ile że nadzór tych budowniczych nad budowlami szkolnymi jest zajęciem drugorzędnem, że Rada szkolna krajowa, nie ma ich w każdej chwili do rozporządzenia i że oni nie podlegają dyscyplinarnej władzy Rady szkolnej. Zważywszy zaś, iż organa Starostw nadzorowi nad budowlami podołać nie są w stanie, okazuje się — zdaniem komisji budżetowej — organizacya stałego samodzielnego technicznego nadzoru nad budowlami szkolnymi bądźto w Radzie szkolnej bądź w Wydziale krajowym niezbędnie potrzebną.

Na podstawie powyższych wywodów komisya zaproponowała a Wysoki Sejm uchwalił w dniu 16. listopada 1910 rezolucyę powyżej przytoczoną.

W skutek powyższych rozpraw w komisji budżetowej i uchwały Wysokiego Sejmu, Wydział krajowy w piśmie z dnia 22. lutego 1911 r. L. 26.148 wystosowa-

nym do Rady szkolnej krajowej zwrócił uwagę, iż urządzenie tymczasowego nadzoru technicznego nad budową szkół, nie można uważać za dostateczne spełnienie woli Wysokiego Sejmu, wyrażonej w uchwale powyżej zacytowanej, która mówi o urządzeniu stałego oddziału budowniczego. Tem mniej zaś zdaniem Wydziału krajowego — taki prowizorycznie urządzony nadzór techniczny wystarczyć może, gdy ustaje on z chwilą ukończenia budowy, podczas gdy nowe budynki szkolne wzniesione przy pomocy tak znacznych zasiłków z funduszy krajowych wymagać będą stałego nadzoru technicznego dla konserwacji i utrzymania w dobrym stanie. Zwracając uwagę na powyższe okoliczności, Wydział krajowy zażądał od Rady szkolnej krajowej wniosków zmierzających do wykonania uchwał Wysokiego Sejmu w tej mierze.

W odpowiedzi na to pismo Rada szkolna kraj. licząc się z tem, iż każde pomnożenie personelu urzędowego połączone jest z trudnościami natury finansowej, wymaga wielu zabiegów i dłuższego czasu, i nie spodziewając się, by Rząd spełniając żądania Wysokiego Sejmu w najbliższych latach mógł pomnożyć do tego stopnia liczbę sił technicznych szczególnie z działu architektury, by państwowi urzędnicy techniczni mogli obok swych czynności urzędowych z całą sumiennością i dokładnością nie tylko dozorować nowych budynków szkolnych ale też czuwać nad utrzymaniem ich w dobrym stanie, uważa na razie za jedyną drogę wyjścia następujące rozwiązanie poruszanej kwestyi.

Celem wykonania uchwał Wysokiego Sejmu, należy w pierwszym rzędzie stworzyć przy Radzie szkolnej krajowej osobny oddział budowlany, składający się przynajmniej z dwóch starszych rangą inżynierów i z jednego pomocnika technicznego i na ten cel wstawiać do budżetu funduszu szkolnego krajowego stałą roczną ryczałtową kwotę 12.000 K.

Zadaniem tego oddziału byłoby sporządzać plany normalne na budowy szkół oraz kontrolować nadzorców technicznych w okręgach szkolnych.

Nadzór techniczny przy Radach szkolnych okręgowych dałby się — zdaniem Rady szkolnej krajowej — rozwiązać najłatwiej w ten sposób, gdyby mianowani przy Radach powiatowych inżynierowie mieli zarazem obowiązek czuwania w całym powiecie politycznym nad stawianiem i konserwowaniem budynków szkolnych. Rada szkolna krajowa podnosi jednakowoż, że w danym razie inżynierowie ci musieliby być egzaminowani t. j. posiadać zupełną kwalifikację a w sprawach szkolnych podlegać władzy szkolnej.

W tym celu należałoby Rady powiatowe odpowiednio subwencyonować, celem przyznania ich inżynierom poborów wyższych za prowadzenie nadzoru budynków szkolnych.

Z powyższego przedstawienia stanu rzeczy wynika, że Rada szkolna krajowa chciałaby przerzucić na fundusz krajowy cały ciężar wydatku połączonego z nadzorem technicznym, podczas gdy obowiązek ten ciąży z ustawy na administracji państwowej. W myśl postanowień art. 10. ustawy z dnia 24. kwietnia 1894 Nr. 49. dz. u. kr. i §. 27. instrukcyi z dnia 14. lipca 1894 Nr. 63. dz. u. kr. Starostwa w razie potrzeby mają udzielać Radom szkolnym okręgowym na ich żądanie pomocy organów technicznych w sprawach budowy, przebudowy lub rozszerzenia budynków szkolnych, a posiłkować się mogą władze szkolne urzędnikami technicznymi kraju i gminy, w których obrębie szkoła się znajduje. O ile zaś chodzi o czynności nadzorcze w Radzie szkolnej krajowej, obowiązek ten ciąży na c. k. Namieśtnictwie, które w myśl art. XII ustawy z dnia 15. lutego 1905 dz. u. kr. 39. o Radzie szkolnej krajowej, dostarczyć ma Radzie szkolnej krajowej urzędników pomocniczych.

Kraj, który tak olbrzymie ofiary dotychczas poniósł i w przyszłości ponosić będzie, musiał na budowę szkół, ma prawo domagać się, ażeby Rząd spełnił obowiązek ciężący na administracji państwa i dostarczył potrzebnych sił technicznych dla przeprowadzenia budowy szkół. Jeśli zaś rząd nie ma dostatecznych sił technicznych do dyspozycyi powinien postarać się o powiększenie tych sił.

Kraj w żadnym razie nie ma obowiązku przyczyniać się jakimkolwiek wydatkiem do stworzenia osobnego nadzoru technicznego przy Radzie szkolnej krajowej oraz przy Radach szkolnych okręgowych.



Wydział krajowy pozwala sobie zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu, iż do tego samego celu zmierza niezałatwione dotąd przez Wysoki Sejm sprawozdanie komisji administracyjnej z dnia 26. października 1910 L. 7729/910 z wnioskiem wezwania Rządu, aby przystąpił do pomnożenia etatu służby technicznej przy Na-miestnictwie, odpowiednio do rzeczywistej potrzeby.

Jeśli zatem Rząd spełni swój obowiązek z ustawy wynikający, kwestya nadzoru technicznego nad budynkami szkolnymi będzie rozwiązana.

Kwestya nadzoru technicznego nad budowlami szkolnymi była również roz-patrywana na Zjeździe Prezesów Rad powiatowych, który odbył się we Lwowie 27. lutego b. r.

W memoryale, który następnie przedłożył przewodniczący Zjazdu poseł Stanisław Jędrzejowicz Wydziałowi krajowemu, poruszono myśl, aby nadzór nad budową i utrzymaniem budynków szkolnych był powierzony Wydziałom powiato-wym, któreby nadzór ten wykonywały przy pomocy własnych lub osobno w tym celu ustanowionych organów technicznych za zwrotem kosztów z funduszu szkol-nego krajowego.

Rada szkolna krajowa, której Wydział krajowy powyższą uchwałę Zjazdu Prezesów zakomunikował, chciałaby również nadzór techniczny przekazać Wydzia-łom powiatowym.

Rada szkolna krajowa jest jednak zdania, że inżynierowie przy Wydzia-łach powiatowych musieliby być egzaminowani, t. j. posiadać zupełną kwalifikacyę, a w sprawach szkolnych podlegać władzy szkolnej.

Pomijając nawet dość trudną do rozwiązania kwestyę, aby inżynierowie Rad powiatowych, podlegający władzy Wydziałów powiatowych, mieli równocześ-nie podlegać władzom szkolnym, nasuwa się pytanie, z kąd wziąć tylu inżynierów z zupełną kwalifikacyą, a następnie kto miałby ponosić wynikające ztąd znaczne wydatki.

Wydział krajowy w zasadzie nie sprzeciwia się myśli użycia organów Wy-działów powiatowych do wykonywania nadzoru technicznego nad budowlami szkol-nymi, ale z zastrzeżeniem, iż w myśl obowiązku ustawowego, wynikające ztąd wy-datki poniesie fundusz państwowy.

Kończąc niniejsze sprawozdanie Wydział krajowy zaznacza, iż w ostatecz-nych swych wnioskach uwzględnia uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 12. marca 1907, zmienioną częściowo uchwałą z dnia 30. października 1908.

Na podstawie powyższego sprawozdania Wydział krajowy wnosi:

### **Wysoki Sejm raczy uchwalić!**

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przed-miecie budowy szkół ludowych.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki, aż do wy-sokości dziesięciu milionów koron, przeznaczonej na zasiłki dla funduszy szkolnych miejscowych w myśl art. 9. ustawy z 24. kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 49, wyłącznie na budowę nowych szkół w tych gminach:

a) gdzie strony konkurencyjne złożenie przypadającego w myśl art. 9. wspomnianej wyżej ustawy 120% datku konkurencyjnego w całości lub przeważnej części zapewniły, a grunta pod budowę szkół zostały zaintabulowane na własność funduszu szkolnego miejscowego;

b) gdzie szkoły dotychczas nie zorganizowano jedynie dla braku budynku szkolnego, albo gdzie szkołę wprawdzie zorganizowano, ale dla braku budynku szkolnego dotychczas w życie nie weszła.

III. Zaciągnięcie powyższej pożyczki nastąpi w drodze stopniowej emisji 4% lub 4½%-wych obligacyj dłużnych w takiej kwocie, jaką Wydział krajowy na podstawie szczegółowych dat przez Radę szkolną krajową mu dostarczonych na budowę poszczególnych szkół w roku uchwali.

IV. Na oprocentowanie i umorzenie zaciągniętej pożyczki wstawiać będzie Wydział krajowy począwszy od roku 1913 odpowiednią kwotę do każdorazowego preliminarza funduszu krajowego.

V. Sejm powołując się na swą uchwałę z dnia 12. marca 1907 r. wzywa ponownie c. k. Rząd, ażeby jak najrychlej zorganizował przy władzach szkolnych odpowiedni nadzór techniczny nad budynkami szkolnemi.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy:

***Badeni w. r.***

Sprawozdawca:

***Mieczysław Onyszkiewicz w. r.***

Członek Wydziału krajowego.